

Beata Błaszczuk

Lokalne bezrobocie i ubóstwo – wyzwanie społeczne i moralne

1. Bezrobocie jako najważniejsza kwestia społeczna naszych czasów

W Polsce już w okresie międzywojennym zaczęto dostrzegać, że bezrobocie jest ważnym czynnikiem powodującym rozwarstwienie społeczne i nowym kryterium zróżnicowania społecznego. Na bezrobocie jako kwestię niezmiernie doniosłą z punktu widzenia ogólnospołecznego wskazywał między innymi L. Krzywicki w *Pamiętnikach bezrobotnych*, pisząc:

tam, wśród tych tłumów odsuniętych od jedyne go źródła utrzymania, jakim jest praca, z konieczności narasta jakiś osad stanów uczuciowych, dotychczas nieznanych wcale, albo nieznanych w takim napięciu. Kielkują tam poglądy mocno zabarwione niezadowoleniem, a nieraz i chęcią odwetu. I właśnie to oddziaływanie zastoju na umysły ludzkie, to rzeźbienie przezeń z potulnego człowieka – zgorzkniałego malkontenta, to kiełkowanie tu i ówdzie możliwości jakiegoś odruchu zbiorowego jest sprawą niezmiernie doniosłą z punktu ogólnospołecznego¹.

Bezrobocie jako ważna kwestia społeczna w Polsce powróciło na początku lat dziewięćdziesiątych². Wraz ze zmianami społeczno-ekonomicznymi zapoczątkowanymi w 1989 roku, bezrobocie staje się nowym czynnikiem strukturotwórczym, pogłębiającym nierówności społeczne i powodującym wyraźną i trwałą marginalizację znacznej części społeczeństwa.

Różnicowanie się społeczeństwa ma wymiar zarówno makrospołeczny, jak i regionalny i lokalny. Polska przestrzeń społeczna jest co-

¹ L. Krzywicki, *Pamiętniki bezrobotnych – Wstęp*, IGS: Warszawa 1933.

² Realizowana w okresie PRL polityka pełnego zatrudnienia doprowadziła do likwidacji jawnego bezrobocia, które przekształciło się w bezrobocie ukryte.

raz bardziej zróżnicowana. Następuje dychotomiczny podział społeczeństwa na biegun bogactwa i biegun nędzy, na uprzywilejowanych i upośledzonych, i wreszcie na pracujących i niepracujących. Niestety, prowadzone w kraju badania wskazują, że zarówno uprzywilejowanie, jak i upośledzenie ekonomiczne zaczyna być dziedziczne, przy czym to ostatnie jest znacznie silniejsze³.

Bezrobocie w Polsce jest wielkim wyzwaniem społecznym i moralnym z uwagi na rozległość problemów powstających w wyniku utrwalania się tego zjawiska w Polsce. *Jest ono źródłem innych, równie ważnych problemów społecznych, takich jak ubóstwo czy wykluczenie społeczne.*

Wśród tych, które sprawiają, że bezrobocie jest najbardziej palącym problemem społecznym a zarazem wielkim wyzwaniem społecznym i moralnym, należy wymienić: nagłe pojawienie się bezrobocia i swoista nowość, jaką stanowi to zjawisko dla polskiego społeczeństwa; masowość bezrobocia; szybkie popadanie bezrobotnych w ubóstwo; selektywny charakter bezrobocia, dotyczącego w szczególności młodzieży, osoby z niskim wykształceniem i kobiety; narastanie bezrobocia długotrwałego; wielokrotność bezrobocia; pojawienie się zjawiska dziedziczenia statusu bezrobotnego.

Spośród innych cech bezrobocia, które sprawiają, że polskie bezrobocie również w wymiarze lokalnym staje się poważnym problemem społecznym, należy wymienić: utrzymywanie się dużego zróżnicowania przestrzennego bezrobocia; mała mobilność, zarówno przestrzenna, jak i zawodowa, bezrobotnych.

Duże zróżnicowanie przestrzenne występuje nie tylko w obrębie całego kraju, ale również w poszczególnych regionach.

Kumulacja powyższych cech sprawiła, że w Polsce pojawiła się duża liczba osób trwale zmarginalizowanych i zdeprywowanych, znajdujących się poza głównym nurtem życia społecznego. Jest to widoczne zwłaszcza na tych obszarach, gdzie ze szczególną siłą występują negatywne zjawiska sprzyjające utrwalaniu się bezrobocia i ubóstwa (tereny popegeerowskie, osiedla przyzakładowe w miastach zdominowa-

³ Zob. W. Zaborowski, „Stara i nowa struktura społeczna – aktorzy zmian”, w: A. Adamski (red.), *Aktorzy i klienci transformacji. Polacy '95*, Warszawa: IFiS PAN 1998; E. Tarkowska, „Zróżnicowanie biedy: wiek i płeć”, w: H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa: IFiS PAN 2000, s. 75 n.

nych przez monokulturę przemysłową). Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem marginalizacji całych rejonów kraju.

Najbardziej charakterystyczną cechą polskiego bezrobocia, jak już wspomniano wcześniej, jest jego *nagłe pojawienie się i swoista nowość tego zjawiska dla polskiego społeczeństwa*. Ta nagła zmiana na polskim rynku pracy była zaskoczeniem dla wszystkich. Polska, zarówno pod względem gospodarczym, jak i ideologicznym czy też mentalnym, nie była przygotowana do masowego bezrobocia. To, co w społeczeństwach Zachodu wyodrębniało się i kształtowało latami, w Polsce dokonało się nagle, niemal w ciągu jednego roku. Mimo że upłynęło 14 lat od pojawienia się bezrobocia w Polsce, to nadal szokuje ono przeciętnego Polaka i grupy społeczno-zawodowe szczególnie nim zagrożone. Element szokowy odgrywa bardzo ważną rolę, powodując *zagubienie, bierność i przystosowanie się do sytuacji bezrobocia*.

Wyniki badań empirycznych prowadzonych przez różne ośrodki badawcze⁴ wskazują, że najczęściej spotykaną reakcją bezrobotnych jest zniechęcenie. Powoduje ono z czasem rezygnację człowieka z jakiegokolwiek aktywności i biernie przystosowanie się do sytuacji bezrobocia. To przystosowanie łączy się z pozostawianiem w *kregu bezrobocia*.

Rozpad dotychczasowego poczucia tożsamości zawodowej pogłębia poczucie zagubienia i bezsilności. W miarę wydłużania się okresu pozostawania bez pracy, zagubienie i bezsilność zaczynają się przerażać w syndrom bezradności. Syndrom ten narasta powoli, nie u wszystkich też nasila się jednakowo. Zależy on od sytuacji materialnej bezrobotnego i jego rodziny, usytuowania w cyklu życia rodziny itd.

Na *bezradność i bierność bezrobotnych* duży wpływ ma *trudna sytuacja panująca na rynku pracy*. Bariery w mobilności przestrzennej i zawodowej, mała liczba ofert pracy zniechęcają bezrobotnych do jej poszukiwania. W Polsce daje się zauważyć, jak wskazują wyniki badań empirycznych⁵, niechęć pracodawców do przyjmowania do pracy osób

⁴ Zob. B. Błaszczuk, „Problem marginalizacji bezrobotnych a kształtowanie się nowej podklasy społecznej”, w: A. Kurzynowski (red.), *Kwestie bezrobocia i ubóstwa w świetle badań w wybranych środowiskach lokalnych 1992-1997. Zadania dla polityki społecznej*, Warszawa: SGH 1998; S. Dziecielska-Machnikowska, *Pięć lat badań nad bezrobociem w Łodzi*, Łódź 1995; R. Walczak, *Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin: TN KUL 2000.

⁵ J. Meller, „Rola pracodawców i rejonowych urzędów pracy w ograniczaniu bezrobocia”, w: A. Wiśniewski (red.), *Pracodawcy a rynek pracy w procesie transformacji gospodarczej*, Toruń: UMK, WUP 1997.

o statusie bezrobotnych, zwłaszcza pozostających dłużej bez pracy. Badania zachowań przedsiębiorców i osób reprezentujących ich interesy wskazują na to, że mając wybór, o wiele chętniej zatrudniają ludzi, którzy pracują, niż ludzie bezrobotnych.

Z drugiej strony przyczyn bierności polskich bezrobotnych należy się także doszukiwać w *postawach wywodzących się z epoki realnego socjalizmu (tzw. syndrom wyuczonej bezradności)*.

Bezrobocie powoduje zmianę zarówno w strukturze dochodów, jak i wydatków. Bezrobotni, nie mogąc znaleźć pracy, zaczynają szukać różnych sposobów na zdobycie środków do życia. Na ogół wiąże się to z następującym cyklem: *otrzymywanie zasiłku dla bezrobotnych – otrzymywanie zasiłku doraźnego lub okresowego z pomocy społecznej – zadłużanie się* (w pierwszej kolejności u rodziny, następnie u znajomych) – *kupowanie w sklepach na kredyt* (taka sytuacja najczęściej ma miejsce na wsi) – *szukanie pomocy w innych instytucjach*, np. w szkole, w parafii – *ponowne ubieganie się o zasiłek w ośrodkach pomocy społecznej – ewentualnie starania o uzyskanie renty*. W międzyczasie oczywiście bezrobotni podejmują różne prace dorywcze, przeważnie na czarno. Cykl ten w miarę wydłużania się okresu pozostawania bez pracy zaczyna być coraz bardziej regularny. Nie dotyczy on wszystkich bezrobotnych. Jednak dla niektórych *życie na zasiłku staje się sposobem na życie, który zaczyna być przekazywany następnemu pokoleniu*. Należy podkreślić, że takie *cykle zachowań powodują trwałe wykluczenie pewnej części bezrobotnych z rynku pracy*.

Widoczne są już u niektórych absolwentów następujące wzory zachowań: ukończenie szkoły – rejestracja w Rejonowym Urzędzie Pracy – otrzymywanie zasiłku dla bezrobotnych – ubieganie się o zasiłek z pomocy społecznej bądź staranie się o rentę – podejmowanie przy tym różnego typu prac dorywczych lub na czarno. W ośrodkach masowego przekazu coraz częściej przedstawiane są przykłady symulowania przez młodzież różnych chorób i starania się o rentę. Staje się ona dla nich niewielkim, ale pewnym i stałym źródłem dochodu oraz daje szereg ulg i przywilejów. Dla wielu młodych ludzi jest to początek zachowań patologicznych, które z czasem mogą się nasilić i przybrać różne formy. Młodzi ludzie nie mają szans – ani też nie potrafią ich sobie stworzyć, gdyż brak im wzorów – na to, aby praca i związane z nią wartości stały się trwałym elementem ich życia. Nie będą więc w stanie przekazać odpowiednich wzorów związanych z pracą i jej poszukiwaniem

swoim dzieciom. Ci młodzi ludzie, pozbawieni jakiegokolwiek aktywności, wiedą zatem życie radykalnie odmienne od życia swych rówieśników mających zatrudnienie. Bezrobocie staje się więc również wielkim problemem moralnym w Polsce.

2. Bezrobocie jako problem moralny

Bezrobocie powoduje różne rodzaje degradacji, przede wszystkim *degradację materialną*. Warto podkreślić, że dotyczy ona nie tylko człowieka tracącego pracę, ale także całej jego rodziny. Oprócz degradacji materialnej bezrobocie powoduje degradację: *społeczną* (izolacja i eliminacja z uczestnictwa w różnych grupach społecznych); *edukacyjną* (ograniczony dostęp do szkół, ograniczone czytelnictwo książek); *zdrowotną* (ograniczenie wydatków na leczenie, gorsze odżywianie); *wypoczynkową* (dotyczy ona zarówno wypoczynku codziennego, jak i wyjazdów na urlop); *moralną* (coraz większa skłonność do popełniania oszustw różnego typu)⁶.

Bezrobocie w sposób zasadniczy zmienia styl życia, definiowany przez A. Sicińskiego jako

zakres i formy codziennych zachowań jednostek lub grup, specyficzne dla ich usytuowania społecznego, tzn. manifestujące położenie społeczne oraz postrzegane jako charakterystyczne dla tego położenia, a dzięki temu umożliwiające szeroko rozumianą społeczną lokalizację innych ludzi.

W rezultacie zaczyna się wyodrębniać *nowa podkultura – podkultura bezrobocia*.

Warto zwrócić uwagę na szczególną rolę *mechanizmu deprywacyjnego w kształtowaniu się podkultury bezrobocia*. Bezrobocie jest przede wszystkim stanem *deprywacji wielorakiej*, a także, ze względu na swoją powszechność, stanem *deprywacji masowej*. Oczywiście osoby zatrudnione również doświadczają poczucia deprywacji, jednak nie ma ono tak wielu ujemnych następstw. Osoby bezrobotne, doświadczając poczucia tak wielopłaszczyznowej deprywacji, wytwarzają swoistą, jak to określił Ch. Murray, „*kulturę deprywacji i zależności*”⁷. Dla jednostki stan deprywacji jest niewątpliwie bardzo przykry i trudny. Niezaspo-

⁶ S. Dziecielska-Machnikowska, *Pięć lat badań nad bezrobociem w Łodzi*, op. cit.

⁷ Ch. Murray, *Loosing Ground. American Policy 1950-1980*, New York: Basic Books 1982.

kojenie lub niedostateczne zaspokojenie potrzeb powoduje powstawanie sytuacji konfliktowych, zakłócających funkcjonowanie jednostki i zaburzających jej prawidłowe relacje z otoczeniem.

Oprócz niebezpiecznych skutków dla jednostki, deprywacja w wymiarze zbiorowym prowadzi do powstawania innych form zaspokajania potrzeb niż przez pracę. Dotyczy to zwłaszcza *depriwacji potrzeby pracy*, a także *depriwacji potrzeby uznania, prestiżu czy kontaktów z innymi*. W przypadku bezrobotnych szczególnego znaczenia nabiera deprywacja potrzeby pracy. Wyniki badań empirycznych⁸ wskazują, że praca jest wartością szczególnie pożądaną przez bezrobotnych, zarówno jako wartość instrumentalna, jak i autoteliczna. Jednak *depriwacja pracy w sytuacji przedłużającego się okresu pozostawania bez zajęcia może być źródłem społecznego zniechęcenia bezrobotnych i w rezultacie przerodzić się w deprawację pracy, czyli wykrzywione i w znacznym stopniu zdemoralizowane podejście do wartości pracy*. W konsekwencji wykształca się trwały rdzeń, złożony z ludzi, w których systemie wartości praca nie będzie zajmowała już poczytnego miejsca i którzy nie zostaną wchłonięci przez rynek pracy w chwili powrotu dobrej koniunktury gospodarczej.

Jednak najważniejsze znaczenie z punktu widzenia kształtowania się podklasy mają „cykle depriwacji”, *polegające na międzypokoleniowym przekazywaniu depriwacji*, na co wskazują badacze podklasy na Zachodzie.

Bezrobocie powiela się w rodzinie, a mechanizmem tego zjawiska jest – z jednej strony – niski poziom dochodów i wykształcenia, a z drugiej – niski poziom aspiracji, dziedziczony w rodzinach bezrobotnych, spowodowany właśnie deprywacją. Młode pokolenie wychowujące się w rodzinach bezrobotnych zaczyna powielać wartości i wzory zachowań swoich rodziców, szczególnie w odniesieniu do rynku pracy. Ma to miejsce w regionach szczególnie dotkniętych bezrobociem.

Przedłużający się okres pozostawania bez pracy powoduje stopniowe przesunięcie jednostki z kręgu osób pracujących do odmiennego kręgu osób bezrobotnych. Bezrobotni – moim zdaniem – zaczynają tworzyć dość jednorodną grupę, składającą się z osób, których sytuacje życiowe są bardzo podobne lub nawet takie same. Brak jest w ta-

⁸ B. Błaszczyk, „Bezrobocie a problem kształtowania się podklasy w Polsce”, w: P. Błędowski (red.), *Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności*, Warszawa: SGH 2004.

kiej grupie jakiegokolwiek dynamiki czy bodźców do rozwoju, których źródłem powinny być niejednorodne grupy, brak pozytywnych wzorów do naśladowania. W rezultacie bezrobotni zaczynają należeć do *grupy społecznej, która nie może w żaden sposób stymulować ich rozwoju, gdyż nie dostarcza obrazów pobudzających pragnienia i nie powoduje żadnego zaangażowania*. Sytuację tę można zidentyfikować jako tzw. efekt sąsiedztwa, opisany przez J. Wilsona⁹.

Wydłużający się okres pozostawania bez pracy powoduje z jednej strony obniżenie dochodów i kryzys tożsamości bezrobotnych, co z kolei prowadzi do autoizolacji, a z drugiej strony powoduje swoistą etykietyzację bezrobotnych jako osób niechęcych pracować i nienadających się do pracy; tego typu etykietyzacja jest szczególnie widoczna u prywatnych pracodawców oraz pracowników urzędów pracy i pomocy społecznej. Wszystkie te czynniki powodują *izolację społeczną bezrobotnych*, a co za tym idzie - pozostawanie w kręgu bezrobocia.

Na izolację bezrobotnych może mieć również wpływ *negatywny obraz bezrobotnych w opinii społecznej*. Z kolei pozytywne nastawienie do bezrobotnych może być bardzo pomocne przy włączaniu tych ludzi do życia społecznego, a także przy szukaniu przez nich pracy.

Lęk przed zaetykietowaniem może prowadzić do uruchomienia mechanizmów psychologicznych, spychających bezrobotnych ku trwałej marginalizacji.

W Polsce zaczynamy mieć także do czynienia ze *zjawiskiem etykietowania bezrobotnych jako ludzi żyjących na koszt innych* (tzn. będących na utrzymaniu rodziny, opieki społecznej), a także, chociaż w mniejszym stopniu, jako osób, które wchodzą na drogę przestępczą (nieuczciwie zdobywając pieniądze).

Co ciekawe, to właśnie odrzucenie bezrobotnego przez społeczeństwo może prowadzić do tego, że zaczyna on naruszać normy społeczne, których wcale nie zamierzał łamać, zostaje on niejako zmuszony do tego przez okoliczności. Osoby bezrobotne, niemogące znaleźć legalnie pracy i pozostające bez środków do życia, czasami zmuszone

⁹ W. J. Wilson przedstawił podklasę jako zbiorowość rozwijającą w sobie „poczucie niskiej skuteczności”, tworząc tzw. kulturę sąsiedztwa, która jest przekazywana nowym pokoleniom. Innymi słowy, rodziny tracące pracę dostają się pod wpływ innych upośledzonych rodzin od dawna negatywnie doświadczanych, przejmując od nich zachowania, przekonania, orientacje i sposób pojmowania społeczeństwa i przekazują je swojemu potomstwu.

przez pracodawców, czasami dobrowolnie, podejmują pracę nielegalnie. Część bezrobotnych poprzestaje na takim naruszeniu norm społecznych, ale możemy mówić również o takich zachowaniach, jak: kradzież, alkoholizm czy narkomania. Powstaje zatem mechanizm samospełniającego się proroctwa, spychający bezrobotnych na margines życia społecznego.

3. Bezrobocie jako główna przyczyna ubóstwa w Polsce

Bezrobocie jest główną przyczyną ubóstwa w Polsce. Bieda w Polsce jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym, a przy tym niejednolitym. Środowisko biednych różni przede wszystkim tzw. głębokość ubóstwa, czas pozostawania w warunkach niedoborów ekonomicznych, a więc to, czy jest to bieda przejściowa, krótkotrwała, czy też przedłużająca się, utrwalona, chroniczna bądź nawet międzygeneracyjna. Przejściowo biedni, jak wskazuje w analizie polskiej biedy J. Rutkowski, różnią się od ogółu społeczeństwa właściwie tylko niższymi dochodami, nadal zachowując zdolność do uczestnictwa w życiu ekonomicznym i społecznym. Natomiast dotknięci biedą trwałą różnią się od reszty społeczeństwa nie tylko niższymi dochodami, ale i kapitałem ludzkim, czyli umiejętnościami, wiedzą, stylem życia, stosunkiem do pracy, motywacjami i aspiracjami. Rodzaj kapitału, jakim dysponują, wyłączający z uczestnictwa w życiu ekonomicznym, sprawia, że ich bieda staje się trwałą, nieraz chroniczną lub nawet międzygeneracyjną, zagrożająca trwałą marginalizacją¹⁰.

W miarę wydłużania się i utrwalania bezrobocia w Polsce następuje równoczesne utrwalanie się ubóstwa. Coraz częściej mamy do czynienia z głębokim, strukturalnym ubóstwem. Innymi słowy, jedną z cech tzw. nowego ubóstwa, spowodowanego w dużym stopniu przez bezrobocie, jest tendencja do jego utrwalania się i nabierania charakteru ubóstwa długotrwałego czy też chronicznego.

Zdaniem L. Beskid,

na syndrom głębokiego ubóstwa składa się bezrobocie połączone z niskim wiekiem i niskim wykształceniem głowy gospodarstwa domowego, z rodziną wielo-

¹⁰ J. Rutkowski, *Welfare and the Labor Market in Poland. Social Policy during Economic Transition*, Washington DC: The World Bank 1998. Podaję za: E. Tarkowska, „Źródnicowanie biedy: wiek i pleć”, op. cit.

dzielną oraz z faktem zamieszkiwania na wsi, zwłaszcza na terenach objętych bezrobociem strukturalnym, m.in. należących do byłych PGR¹¹.

Prowadzone w Polsce badania wskazują, że dziedziczenie biedy ma miejsce zarówno w miejskich enklawach (przeważnie są to stare centra miast), np. w Łodzi, Katowicach, czy nawet w Warszawie, mamy wówczas do czynienia z tzw. wielkomiejską biedą, czyli tym, co na Zachodzie traktuje się jako *urban underclass*, oraz na terenach osiedli popegeerowskich. Jak wskazuje E. Tarkowska, prowadząca badania w dawnych osiedlach PGR-owskich,

bezrobociu, niskim kwalifikacjom, trudnościom komunikacyjnym, pewnej izolacji przestrzennej i społecznej towarzyszy wielodzietność, brak aspiracji edukacyjnych i zawodowych, a także specyficzna subkultura i obyczajowość, w której istotną rolę odgrywa nadużywanie alkoholu. Można tam znaleźć rodziny, w których młode pokolenie odtwarza sposób życia rodziców – brak pracy, brak wykształcenia, bezradność, alkohol, brak perspektyw¹².

4. Podsumowanie. Wyzwania dla polityki społecznej

Sytuacja panująca na lokalnych rynkach pracy jest odzwierciedleniem sytuacji panującej na rynku krajowym. Badania prowadzone w środowiskach lokalnych wskazują na narastanie bezrobocia powodującego wykluczenie społeczne¹³. Świadczy o tym występowanie na badanych rynkach pracy takich negatywnych zjawisk, jak: stopniowa marginalizacja na rynku pracy osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym, przejawiająca się w wysokim ich bezrobociu i utrudnionym dostępie do pracy na pełny etat; występowanie bezrobocia masowego i ukrytego na wsi; niewielka mobilność zarówno zawodowa, jak i przestrzenna bezrobotnych; narastanie bezrobocia długookresowego; występowanie bezrobocia wśród osób młodych; kumulacja bezrobocia w rodzinie, co w rezultacie prowadzi do zjawiska dziedziczenia bezrobocia.

¹¹ L. Beskid, „O materialnym rozwarstwieniu społeczeństwa polskiego”, w: H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa: Wyd. IFiS PAN 2000, s. 216.

¹² *Ibid.*, s. 250 n.

¹³ M.in. takie badania od dłuższego czasu prowadzi Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej. Są one realizowane na terenie czterech gmin województwa mazowieckiego: Długosiodła, Wyszogrody, Wiązowny i Michałowic.

Na terenie niektórych gmin mamy do czynienia z marginalizacją prawie we wszystkich sferach życia społeczno-gospodarczego. Oto niektóre z nich: sfera rynku pracy – preferowane przez pracodawców formy zatrudniania bezrobotnych to praca sezonowa, dorywcza, praca na czarno, oferowanie im najniższych płac; sfera konsumpcji – ograniczone uczestnictwo w rynku konsumpcyjnym z uwagi na zbyt wysokie ceny niektórych produktów i usług i ograniczone zdolności kredytowe; sfera edukacji – ograniczony dostęp do szkół, zwłaszcza wyższych, a także płatnych kursów, mających na celu podniesienie bądź zmianę kwalifikacji, np. językowych, komputerowych; *wykluczenie ze sfery edukacji* to także ograniczone czytelnictwo książek, ambitniejszych czasopism; poza tym ograniczony dostęp do nauki osób ze środowisk bezrobotnych sytuuje je jeszcze bardziej na pozycji dziedziczenia bezrobocia; sfera szeroko pojętej kultury – radykalne obniżenie bądź brak dochodów powoduje ekskluzję z korzystania z dóbr kulturalnych (teatr, kino, koncerty itp.); sfera socjalna – utrudniony dostęp do opieki zdrowotnej; sfera kontaktów towarzyskich – na ogół ograniczają się one do rodziny; wśród badanych dominowało poczucie dezintegracji, wskazywali oni także na konflikty i złe stosunki międzyludzkie.

Różne formy wykluczenia społecznego, które powstają wskutek wysokiego bezrobocia dowodzą, że jest ono nie tylko źródłem ekonomicznego niepowodzenia, lecz także niszczy społeczne i moralne wartości społeczeństwa.

Termin „wykluczenie społeczne” zajmuje bardzo ważne miejsce w terminologii socjologicznej. S. Paugam wskazuje, że jest on tak nieprecyzyjny, że traci jakiegokolwiek znaczenie. Używany powszechnie przez media i przez polityków jest bardzo płynny i wieloznaczny. Prace z zakresu socjologii i psychologii społecznej wskazują jednoznacznie, że *wykluczenie wiąże się z utratą różnego rodzaju więzi, np. rodzinnych, szkolnych, zawodowych czy też kulturowych*¹⁴.

Ekskluzja społeczna jest rozumiana jako proces dynamicznego współdziałania rodziny, rynku i państwa, w wyniku którego jednostki i grupy popadają w chroniczną i strukturalną niezdolność uczestniczenia w życiu społecznym. Jako przyczyny wskazuje się nierówny dostęp do praw i instytucji socjalnych, do zasobów i usług społecznych¹⁵. Ekskluzję społeczną charakteryzuje się jako strukturalny brak możli-

¹⁴ M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków: Akademia Ekonomiczna 1997.

¹⁵ K. Duffy, *Project Human Dignity and Social Exclusion, HDSE (96) 3*, Strasbourg:

wości uczestniczenia w normalnym życiu społecznym, bezsilność i bezradność wobec zwielokrotnionych trudów własnego życia oraz powodowaną nimi izolację i napiętnowanie społeczne¹⁶. Punktem wspólnym jest tu występowanie patologii więzi, która objawia się odsunięciem od instytucji rodzinnych, szkolnych i społecznych, ale równocześnie skrajną zależnością od instytucji pomocy i opieki.

Bezrobocie, ubóstwo i wykluczenie społeczne stają się potężnym wyzwaniem dla polityki społecznej. Aktywna polityka społeczna w obszarze rynku pracy i zatrudnienia jest szczególnie potrzebna. Można powiedzieć, że polityka społeczna powinna wskazywać na niebezpieczeństwa, jakie wynikają z sytuacji panującej na lokalnych rynkach pracy i aktywnie im przeciwdziałać.

Polityka społeczna powinna zatem współuczestniczyć w tworzeniu programów przeciwdziałania bezrobociu i tworzeniu odpowiednich przepisów i instytucji pomocowych. Szczególnym przedmiotem zainteresowania polityki społecznej, ze względu na charakter bezrobocia, powinna być sfera edukacji i kształcenia. Jeśli bowiem szansą na uzyskanie pracy są wysokie kwalifikacje, to droga do realizacji tego celu wiedzie przez rozwój edukacji, kształcenia, zwłaszcza jego wyższych poziomów. Jak zauważa A. Kurzynowski,

utrzymujące się wysokie bezrobocie wymaga nowego podejścia od strony polityki społecznej. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie odpowiedniego kształcenia w systemie szkolnym oraz pozaszkolnym, umożliwiającego uzyskiwanie potrzebnych kwalifikacji poprzez doksztalcenie i rekwalifikację zawodową. Prowadzić to ma, obok kreacji nowych miejsc pracy, do tworzenia szans podejmowania pracy¹⁷.

Wymaga to wypracowania *długookresowej polityki edukacyjnej*, uwzględniającej aspiracje wszystkich grup społecznych do kształcenia swych dzieci. To właśnie w tym obszarze działalność edukacyjna powinna się zająć z polityką społeczną w dążeniu do tego, aby dostęp do wyższego wykształcenia nie był uzależniony wyłącznie od statusu materialnego rodziny¹⁸.

Council of Europe 1996. Podaję za: L. Dziewięcka-Bokun, „Ubóstwo i ekskluzja społeczna”, w: *Wybrane problemy polityki społecznej*, Wrocław 1998.

¹⁶ H. Silver, „Social Exclusion and Social Solidarity: Three Paradigma”, *International Labour Review*, Vol. 133, No. 6-8, s. 631.

¹⁷ A. Kurzynowski, „Polityka społeczna globalna i lokalna. Pożądane relacje”, w: idem (red.) *Polityka społeczna. Globalna i lokalna*, Warszawa: SGH 1999.

¹⁸ Zob. D. Ganiewska, *Kapitał ludzki jako cel strategiczny polityki społecznej*, Warszawa: IPiSS 1999.

W związku z tak ważnymi kwestiami społecznymi, jak bezrobocie i ubóstwo, warto się zastanowić nad modelem państwa opiekuńczego w Polsce. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że dyskusja nad modelem państwa opiekuńczego w Polsce jest wątła. W kręgach akademickich albo skupia się na obronie koncepcji państwa opiekuńczego w ogóle (częściej), albo zupełnie lekceważy potrzebę pełnienia przez państwo funkcji socjalnej. Poważnej debaty o modelu polityki społecznej jak dotąd nie przeprowadzono¹⁹. *Zatem kolejne ważne zadanie, jakie stoi przed polityką społeczną w Polsce, to opracowanie spójnej wizji modelu państwa opiekuńczego.*

Długotrwałe pozostawanie w kręgu bezrobocia wiąże się z uzależnieniem od przychodów ze świadczeń społecznych (najpierw zasiłku dla bezrobotnych, później – świadczeń pomocy społecznej). Następuje obniżenie poziomu własnej aktywności w rozwiązywaniu problemów materialnych i życiowych, bierność i zmiana stylu życia. Takie postawy są przenoszone na kolejne generacje rodzin chronicznie bezrobotnych. W tej sytuacji zatem,

szczególnego znaczenia nabiera nowoczesna, aktywna i wychodząca do środowisk potrzebujących pomoc społeczna. Jej świadczenia nie mogą ograniczać się do pomocy materialnej (rzeczowej i finansowej), ale powinny w coraz większym zakresie obejmować pomoc w formie usług (na przykład prowadzenie gospodarstwa domowego czy też opieka nad osobami niezdolnymi do samodzielnego funkcjonowania) i pracę socjalną, której celem jest pomoc rodzinom w samodzielnym rozwiązywaniu własnych problemów i motywowanie do przyjmowania aktywnej postawy wobec wyzwań życiowych²⁰.

Trwale bezrobotni są przecież taką grupą klientów pomocy społecznej, dla której nie stworzono koncepcji udzielania wsparcia. Z jednej strony uważa się, że to wsparcie powinno być krótkotrwałe, aby nie spowodować wspomnianego wcześniej uzależnienia od pomocy. Z drugiej zaś strony faktyczne pozostawanie bez pracy przez dłuższy czas tworzy sytuację nieznośną egzystencjalnie i sprzyjającą ekskluzji oraz degradacji społecznej nie tylko bezrobotnego, ale i jego rodziny. W związku z tym konieczne jest opracowanie przez ludzi zajmujących

¹⁹ S. Golinowska, „Polityka społeczna okresu transformacji. Koncepcje, środki, instytucje”, w: *Dekada polskiej polityki społecznej. Od przełomu do końca wieku.*

²⁰ P. Błędowski, „Zjawisko ubóstwa w rodzinach bezrobotnych i świadczeniobiorców pomocy społecznej – ogólna charakterystyka”, w: A. Kurzynowski (red.), *Kwestie bezrobocia i ubóstwa w świetle badań w wybranych środowiskach lokalnych 1992-1997. Zadania dla polityki społecznej*, Warszawa: SGH 1998, s. 93.

się polityka społeczną szeroko rozumianej koncepcji wsparcia dla osób długotrwale pozostających bez pracy.

W rodzinach osób bezrobotnych bezczynność zawodowa staje się normą przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Wychowujący się w takich rodzinach młodzi ludzie przyjmują wartości i powielają zachowania swoich rodziców, szczególnie w odniesieniu do rynku pracy. Nie mają ani wykształcenia, ani dynamiki koniecznej do znalezienia zatrudnienia. Taka sytuacja stwarza nowe zadania dla polityki społecznej, której celem powinno być niedopuszczenie do dziedziczenia bezrobocia w rodzinie. Potrzebna jest w tym celu *koordynacja działań wielu polityk szczegółowych wchodzących w skład polityki społecznej, a mianowicie: polityki rynku pracy, edukacyjnej, rodzinnej i mieszkaniowej.*

Ze zjawiskami izolacji i wykluczenia społecznego wiąże się problem włączenia społecznego. W literaturze rozróżnia się następujące formy włączenia: asymilację – opiera się ona na konieczności negocjowania różnic. Jednostka, by zyskać swoje miejsce w środowisku społecznym, musi się całkowicie dostosować do obowiązujących w nim norm, do jego symboli i oczekiwań; akomodację – oznacza ona przyzwolenie na pewną odmienność. Inność jest tolerowana, choć z pewnymi zastrzeżeniami i w pewnych warunkach; wzajemną adaptację – oznacza ona integrację. Daje się wówczas zauważyć ruch, wspólny wysiłek, zmierzający do wymiany i rzeczywistego spotkania intersubiektywnego²¹.

Z tymi formami włączenia wiąże się pytanie o wizję społeczeństwa, *społeczeństwa wyłączającego jednych* (jednostki, które z różnych powodów, ale na ogół nie z własnego wyboru, nie spełniają zewnętrznie ustalonych kryteriów, mogą być dotknięte procesem dezintegracji, marginalizacji czy wreszcie wykluczenia społecznego) *i nobiletującego drugich*, stawiającego wysokie standardy przynależności czy też *społeczeństwa otwartego* dla tych, którzy chcą być razem, aby wspólnie, w miarę własnych możliwości, uczestniczyć w jego tworzeniu i rozwijaniu. Jest to kolejne zadanie dla polityki społecznej.

Beata Błaszczyk

²¹ O. Carre, N. Daumerie, „Włączenie społeczne poprzez pracę w praktyce społecznej”, w: E. Marynowicz-Hetka, O. Carre (red.), w: *Bezrobocie i praca socjalna w Polsce i Francji*, Katowice: BPS, Śląsk 2000.